

# Wanda & Banda, Kaktus

Dentysta zrobił błąd,  
zdrowy borował ząb,  
potem plótł, że nerwy, że to stąd.  
W telewizorze pan  
wykładał super plan,  
znowu będzie gorzej, ja to znam.  
Co mi tam - dajcie tylko żyć,  
co mi tam - więcej nie chcę nic,  
mam już dość, własne życie daje mi w kość.  
Stale pnie się pod górę  
moje życie, mój garb,  
lecz mam taką naturę,  
że co moje, to skarb.  
"Nie wymagaj za wiele" -  
słyszę w duszy ten głos,  
kiedy chce ma niedzielę  
ten, co kocha swój los.  
Kręci się świata młyn,  
miele spieniony płyn,  
czas odpływa z nurtem, a my z nim.  
Czy przewóz to, czy wóz,  
zdrowy zachowaj luz,  
oby kaktus ci na dłoni rósł.  
Co mi tam - dajcie tylko żyć  
co mi tam - więcej nie chcę nic,  
mam już dość, własne życie daje mi w kość.  
Stale pnie się pod górę  
Stale pnie się pod górę  
moje życie, mój garb,  
lecz mam taką naturę,  
że co moje, to skarb.  
"Nie wymagaj za wiele" -  
słyszę w duszy ten głos,  
kiedy chce ma niedzielę  
ten, co kocha swój los.  
Parlando:  
Kaktus na dłoni, jeśli tu będzie  
zwyczajnie, przewidywalnie -  
obrzydliwie nudno... normalnie.  
Co mi tam - dajcie tylko żyć  
co mi tam - więcej nie chcę nic,  
mam już dość, własne życie daje mi w kość.  
Stale pnie się pod górę  
moje życie, mój garb,  
lecz mam taką naturę,  
że co moje, to skarb.  
"Nie wymagaj za wiele" -  
słyszę w duszy ten głos,  
kiedy chce ma niedzielę  
ten, co kocha swój los.